Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. 636

Wilno, dnia 30.III.1932 r.

Treść numeru:

---o:§:o---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ .

"L i e t u v o s A i d a s" o n o c i e s y g n a t a r j u s z ó w .

"Lietuvos Aidas" Nr.65 z dn.21.III.1932 r.Art.p.t."Nota sygnatarjuszów". Streszczenie:

Od samego początku państwa-sygnatarjusze postawione były w bardzo trudną sytuację w związku z naciskiem niemieckim w sprawie skierowania kwestji kłajpedzkiej do Hagi. Państwa-sygnatarjusze chciały uniknąć tego i prosiły delegację litewską w Genewie o zgodę na zapytanie w imieniu Rady L.N. o pogląd Trybunału, by nie trzeba było wypowiadać się samym w tej sprawie. Litwa odmówiła zgody na to, uważając, że byłoby to równoznaczne z przekroczeniem granic konwencji kłajpedzkiej. Stanowcza obrona praw litewskich sprawiła, że sygnatarjusze znaleźli się wobec demarche´ów w przykrej sytuacji. Niemcy domagają się Trybunału, nie posiadając same doń klucza, gdyż klucz jest w rękach sygnatarjuszy.

Sygnatarjusze nie chcieli widocznie odmówić Niemcom odwołania się do Trybunału Haskiego przez oświadczenie , że Litwini są pod każdym względem w porządku. Cała ta sprawa nie jest jeszcze zakończona. Nota sygnatarjuszów nie zamyka drzwi ani w jedną ani w drugą stronę. Stanowisko rządu litewskiego w tej sprawie nie uległo zmianie ani na jotę. Niema podstawy do przypuszczania, by zmieniło się ono i obecnie.

K o l e j n y a r t y k u ł P u r y c k i e g o w s p r a w i e z m i a n y p o l i t y k i l i t e w s k i e j .

"Lietuvos Aidas" Nr.65, artykuł dr.J.Puryckiego p.t."Jeszcze w sprawie zmiany polityki". Streszczenie:

Artykuły dr.Yczasa i dr.Puryckiego zamieszczone w "Lietuvos Aidas" a dotyczące w sprawie zmiany orjentacji politycznej niejeden wytłumaczył sobie jako publiczną spowiedź i przyznanie się do błędów. Spowiedź nie jest rzeczą złą, a przyznanie się do błędu również wstydu nie przynosi.Tem niemniej artykuł dr.Puryckiego p.t."w sprawie zmiany naszej polityki" "/"L.A.Nr.53 a/ nie jest publiczną spowiedzią. Dr.Purycki nigdzie nie powiedział, że obecne stosunki polsko-litewskie są dla Litwy korzystne. Wszyscy Litwini pragnęliby dobrych stosunków z Polską. Rząd wyłoniony przez sejm ustawodawczy, w którym to rządzie zasiadał również dr.Purycki składał się z przedstawicieli chrześc.demokracji i ludowców i w pierwszej swej deklaracji oświadczył, że Litwa pragnie dobrych stosunków z Polską. Sejm ustawodawczy prowadził z Polską bardzo długie rokowania, pragnąc dojść do dobrych stosunków. Później w 1925 r., gdy rządy sprawował sam tylko blok chrześc.demokracji znowu prowadzone były długie rokowania z Polską w Kopenhadze i Lugano. Jeszcze później, gdy litewską polityką zagraniczną kierował p.Voldemaras całe lata układało się z Polakami. Tak więc wszystkie niemal rządy słowami i czynami podkreśliły, że obecne stosunki z Polską nie są dla Litwy korzystne, nie są normalne. Wszystkie rządy i wszyscy Litwini zgadzają się co do tego, że stosunki polsko-litewskie popsuł gwałt dokonany przez Polaków w 1920 r. Gwałt ten trwa już 13 lat i jest dziś równie bolesnym, równie niesłuszny co i w 1920 r. Dlatego też, mimo, iż obecne stosunki z Polską nie są dla Litwy korzystne, naprawić ich niepodobna dopóki Polacy nie zechcą naprawić gwałtu.

Jedno z pism litewskich podało, że największy polityk litewski Witold umiał wyciągnąć rękę poprzez trup swojego ojca i wygrywać. Łatwiej jednak wyciągnąć rękę przez trup swego ojca niż przez trup swej stolicy i trzecią część swego terytorjum.Każdy ma prawo wybaczyć zabójstwo ojca, lecz Litwini nie mają żadnego prawa darować Polakom najważniejszego miasta litewskiego i tak znacznej części ziem litewskich. Litwini nie mają takiego pełno-

mocnictwa ani od dawnych ani od przyszłych pokoleń. Litwini wierzą w odzyskanie zaprzepaszczanej Wileńszczyzny i wiara ta poparta odpowiedniemi czynami stanowi już nie uczucie ale politykę realną.

Rzecz prosta do tego samego celu można iść różnemi drogami. Można sobie wyobrazić politykę tego rodzaju, że Litwini,nie wyrzekając się ziem okupowanych i nie przerywając walki o ich wyzwolenie nawiązują z Polską stosunki normalne lub quasi normalne i próbują stworzyć front przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu. Czy jednak walka litewska o Wilno wtedy nie osłabnie? Czy Litwini całkiem nie zasną i nie przestaną walczyć? Czy nie będzie to przez wszystkich zrozumiane, jako ostateczna stabilizacja gwałtu polskiego? Czy zatarg wileński, który się obecnie utrzymuje na arenie międzynarodowej i kołacze do drzwi światowej sprawiedliwości nie zniknie całkowicie z międzynarodowej areny i nie utonie w falach zupełnego zapomnienia? Z drugiej zaś strony czy wieleby Litwini zyskali? Czy Polacy, znając litewskie stanowisko w sprawie Wilna zgodziliby się gdziekolwiek Litwinów szczerze poprzeć? Ileby Litwini wygrali gospodarczo? Jedynie po rozstrzygnięciu wszystkich tych kwestyj i po wykryciu, że korzyść wyraźnie góruje nad szkodą możnaby mówić o wejściu na tę drogę.

Zdaje się, że w tym wypadku szkoda góruje wyraźnie nad korzyścią. Polityka dogmatów nie uznaje i zmiana opinji w polityce nie jest ani głupia ani hańbiąca.

K r o n i k a .

V o l d e m a r a s w s p r a w i e l i t e w s k i e j p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j .W tygodniku "Tautos Balsas" ukazał się artykuł pióra Voldemarasa poświęcony zagadnieniom polityki zagranicznej. Voldemaras uważa, iż Litwa może jedynie opierać się o Polskę względnie o Niemcy. Orjentacja francuska lub angielska nie może dać Litwie realnych korzyści. Kwestję, czy polityka litewska ma się opierać na Polsce czy na Niemczech - Voldemaras pomija milczeniem.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o u n i w e r s y t e c i e k a t o l i c k i m .

"Rytas" Nr.57 z dn.24.III.1932 r.Art.p.t."Uniwersytet katolików litewskich". Streszczenie:

Uniwersytet katolicki na Litwie nie będzie tylko kopją jakiegoś innego uniwersytetu katolickiego w Europie czy Ameryce. Jak każdy z nich ma swoisty charakter i specyficzne zadania, tak i uniwersytet katolicki na Litwie pod wielu względami będzie się różnił od podobnych uczelni zagranicą.

Dla załatwienia prac organizacyjnych zwołany został 9 października komitet zakładania uniwersytetu katolickiego na Litwie. Komitet ten, którego skład jest już powszechnie znany opracował statut czasowo już przez biskupów zatwierdzony. Pozatem stworzony został dla wszystkich wydziałów program nauczania /ratio studiorum/. Dalej należy opracować wewnętrzne regulaminy i statuty dla poszczególnych wydziałów. Praca ta już jest w toku. Niektóre statuty zostały już przyjęte, inne zaś obecnie opracowuje się.

W związku z potrzebą zwerbowania odpowiednich sił naukowych, prowadzi się obecnie ich regestrację. Dla sporej liczby obiecujących młodych sił naukowych otwierają się obecnie jasne perspektywy. Już obecnie kilku stypendystów studjuje zagranicą, a od jesieni liczbę ich zamierza się podwoić.

Uniwersytet katolicki pochłonie sporo środków, na które zdobyć się muszą przedewszystkiem sami katolicy. Episkopat litewski na swej dorocznej konferencji,która się odbyła jesienią r.ub. wyznaczył centralny komitet zbierania ofiar na rzecz uniwersytetu katolickiego. Pozatem powstały komitety djecezjalne, które z kolei kierują komitetami parafjalnemi z proboszczami na czele.

Obowiązkiem wszystkich katolików jest popieranie uniwersytetu katolickiego.-

VII.SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Prasa litewska o rozwiązaniu Sejmiku kłajpedzkiego.

"Lietuvos Aidas" Nr.67 z dn.23.III.1932 r.Art.p.t."Logiczny biek", Streszczenie:

Sejmik został rozwiązany. Kłajpeda stoi w obliczu nowych wyborów. Od składu Sejmiku będzie zależało w dużym stopniu jak się ułożą stosunki Dyrektorjatu z rzadem centralnym i jak się będzie realizowała zaniedbywana dotychczas konwencja kłajpedzka.

Litwa nigdy i za żadną cenę nie wyrzeknie się obszaru Kłajpedy. Wiedzą o tem wszyscy Litwini. Należałoby też, by utrwaliły w sobie to przekonanie również zamieszkałe w Kłajpedzie żywiołyy które wyczekują cudów z Berlina. Z konwencją i statutem zapoznaćby się też należało polityków i publicystów niemieckich, którzyby już nie ośmielili się pisać takich głupstw, jak np.zwrot Kłajpedy wzamian za rekompensatę ekonomiczną lub też przeprowadzenie w Kłajpedzie plebiscytu. Przedewszystkiem żaden Litwin nigdy tego nie zechce a z drugiej strony państwa sygnatarjusze również nigdyby się nie zgodziły, by zmierzano nietylko do pogwałcenia konwencji, lecz i samego traktatu wersalskiego. Obecnie Litwa ma różne kłopoty z Kłajpedą głównie dlatego, że dotychczas nie wykazano żadnej stanowczości przy realizacji postulatów konwencji i statutu, zwłaszcza w zakresie języków, szkolnictwa, sądownictwa i urzędników. Niezwykła tolerancja litewska wytworzyła w niektórych jednostkach przekonanie, że obecnie germanizacja na obszarze Kłajpedy jest o wiele intensywniejsza niż za czasów Niemiec cesarskich. Germanizacja ta dotychczas była podtrzymywana nietylko przez nauczycieli, prawników i urzędników przysłanych specjalnie z Niemiec. Na cele germanizacji szły również pieniądze niemieckie, dzięki którym dla niektórych politykierów podtrzymywanie idei i aspiracyj niemieckich stało się wygodnym interesem.

Obecnie temu wszystkiemu kres należy położyć. Ludność Kłajpedy w swej większości o niewątpliwie litewskiem pochodzeniu raz nazawsze musi być zabezpieczona przed obawą pogróżek niemieckich i przed korupcją, jaka się ujawnia w postaci różnych przekupstw, mających pochodzenie niemieckie. Rozpoczynajaca się obecnie propaganda wyborcza winnaby dążyć do wyjaśnienia wszystkim kłajpedzianom, że próżną jest rzecza spekulowania na Berlinie i wyczekiwanie stamtąd wybawienia i że interesy całej Kłajpedy są ściśle związane z republiką litewską.

"Lietuvos Žinios" Nr.67 z dn.23.III.1932 r. Art.p.t."Po rozwiązaniu Sejmiku". Streszczenie:

Rozwiązanie Sejmiku wysunęło nowe ciekawe momenty. Dotychczas mówiono, że podczas rokowań w sprawie stworzenia nowego Dyrektorjatu zaproponowano partjom większościowym Sejmiku trzy miejsca na ogólną liczbę 5. Obecnie przedstawiciel partji większościowej Kreus oświadczył, że partjom większościowym dawano 2 miejsca na 4. Tak więc fakty się nie zgadzają. Statut wyraźnie oznacza datę zwołania Sejmiku o jego kadencję. Podkreślić należy, że najbardziej poważnie zachowała się demokratyczna grupa Sejmiku

"Rytas" Nr.56 z dn.23.III.1932 r.Art.p.t."Po rozwiązaniu Sejmiku". Streszczenie:

Jak można było oczekiwać większość sejmiku kłajpedzkiego nie wyzwoliła się z pod wpływów niemieckich i rozegzaltowana idejami pangermanizmu spowodowała to, co się stało. Z punktu widzenia interesów Kłajpedy rozwiązanie Sejmiku było nieuniknione. Jedynie w taki sposób można było rozwiązać wewnątrz incydent Boettchera i dać krajowi możność ponownych wyborów Sejmiku, gdyż dotychczasowy Sejmik mocno już dokuczył.

Od nowych wyborów niepodobna oczekiwać cudów. Germanizacja Kłajpedy zawsze silna wzmogła się szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat. Mimo wszystko skład Sejmiku zmieni się na korzyść uświadomionych Litwinów. W zwiazku z tem wybory mają szczególnie duże znaczenie. Litewskie społeczeństwo Kłajpedy winno stanąć zdecydowanie do wyborów z wiarą w sukces.

K r o n i k a .

W y p a d k i w K ł a j p e d z i e .Z Kłajpedy donoszą, że policja polityczna aresztowała w dn.24 marca rano kilku przywódców partji rolniczej. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj posłowie rozwiązanego Sejmiku kłajpedzkiego oraz kilku radnych miejskich z Kłajpedy.

Przewodniczący partji rolniczej właściciel ziemski Conrad skazany został w drodze administracyjnej na 2 tygodnie aresztu z zamianą na grzywnę 500 lt.za przemówienie, jakie wygłosił przeciwko Dyrektorjatowi Simajtisa.

Policja aresztowała przywódców i członków partji robotniczej. Wśród aresztowanych znajdują się również posłowie rozwiazanego Sejmiku.

Na mocy tegoż rozporządzenia zabroniono wszelkich zebrań partji rolniczej do czasu ustalenia nazwisk członków tej partji którzy na szeregu zebrań w swoim czasie wygłaszali mowy antypaństwowe

R o z w i ą z a n i e S e j m i k u a p r a s a n i e m i e c k a ."Deut:Allg.Ztg." pisze w związku z rozwiązaniem Sejmiku, że dawno oczekiwany "terror wyborczy" już się rozpoczął. "Berl.Tageblatt" w artykule p.t."Silny gest Kowna" wyraża zdanie, że Litwa dąży do zmiany niekorzystnego dla niej statutu kłajpedzkiego. Pismo nawołuje partje niemieckie w Kłajpedzie do przestrzegania dyscypliny. "Deut. Tageszt g." pisze, że rozwiązanie Sejmiku jest "najcięższym aktem przemocy litewskiej w stosunku do Kraju Kłajpedzkiego". Kwestja ta spowodować może, zdaniem pisma, wybuch nowego pożaru światowego. "Nachtsausgabe" domaga się zastosowania względem Litwy represyj, skutkiem których nie ucierpiałyby interesy gospodarcze Kłajpedy.

N o t a n i e m i e c k a d o s y g n a t a r j u s z y .Jak podaje Elta, rząd niemiecki wręczył w związku z rozwiązaniem Sejmiku kłajpedzkiego notę państwom sygnatarjuszom.

VIII.Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" o m i ę d z y n a r o d o w e m s t a n o w i s k u P o l s k i .

"Vil.Ryt." Nr.25 z dn.26-III.1932 r.Art.p.t."Poważna chwila". Streszczenie:

Mimo, że Polska ma wiele ekonomicznych więzów z państwami naddunajskiemi i uważa się za sojuszniczę Francji, nie została wciągnięta do naddunajskiej unji celnej. Francja przy pomocy Federacji Naddunajskiej usiłuje otoczyć Niemcy. Pierwszym etapem jest właśnie ta Federacja. Niemcom pozostały jednak otwarta droga na Polske i Litwę. Jednak politycy francuscy przewidzieli ten szczegół i ujęli go w formie takiego czy innego nawiazania stosunków polsko-litewskich. Dużą rolę grają w tem przedewszystkiem względy ekonomiczne. Zaczyna się mówić o jakiejś federacji polsko-litewsko-białoruskiej. W ten sposób Niemcy byłyby otoczone.Mówi się o tem, że w Warszawie działa jakaś grupa aktywistów, do których należy też bodaj adwokat Miednicki, znany federalista. Francuzi, jak widać starać się będą utorować na Litwę drogę przy pomocy ciężkiego przemysłu polskiego. Tak więc pewnego pięknego dnia może się ukazać projekt modus vivendi między Polską a Litwą. Odpowiedzialne czynniki litewskie powinne pamiętać o honorze i jutrze swego narodu.

B7